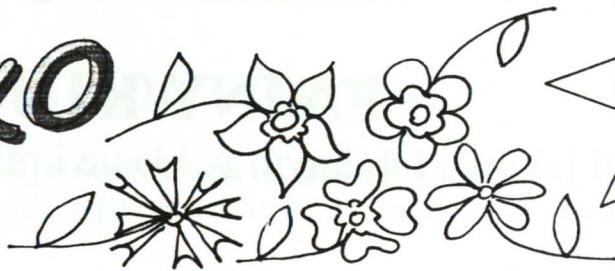


# NASZE SŁÓWKO



42

GAZETKA SZKOLNA PUBLICZNEGO GIMNAZJUM NR 2 W BIAŁEJ PODLASKIEJ.

## W tym numerze:

- ▶ Wielka Janis Joplin !!!
- ▶ Coś o rodzeństwie .
- ▶ Top Temat .
- ▶ Aktualności .
- ▶ Z pamiętnika...
- ▶ Ciekawa historia...

### *Mała poezja na wiosenkę...*

*cztery dni temu  
wrony na ulicy budziły się  
o piątej nad ranem  
dziś jest dopiero czwarta  
a ja już słyszę ich krakanie (...)*

*(...)stoisz tu  
a ja patrzę na ciebie*

*twoje oczy nigdy nie błyszczały  
tak pięknie jak dziś*



*Witam!!!*

*W tym numerze zamieszczamy wiele nowych artykułów . Przede wszystkim chciałam zachęcić wszystkich do przeczytania artykułu o Janis Joplin !!! Musicie zobaczyć to **koniecznie** ! Zbliżają się testy klas III z racji tego trzymamy kciuki i cała redakcja życzy wam powodzenia !*





## FAJNY KUJON

– czyli jak być lubianym w klasie i mieć dobre oceny.....

Lepsze stopnie i sympatia ze strony klasy?! Często wydaje się, że tych spraw nie można pogodzić. A JEDNAK!

Czujesz, że jesteś w stanie dostawać piątki z klasówek, ale boisz się reakcji swoich „życzliwych” kolegów? Chcesz dostawać pochwały i wyróżnienia, ale wtedy koledzy – Twoi koledzy mają do Ciebie jakieś, „ALE”? Dlaczego tak jest?? Przecież nie możesz marnować swoich zdolności!!!!!! Dam wam parę rad, które mam nadzieję pomogą wam połączyć te dwie ważne rzeczy.

Jeśli kujesz po nocach, nosisz przez tydzień ten sam szary sweter, po lekcjach od razu idziesz się uczyć i z obłądem w oczach spędzasz przerwy nad notatkami, to nie dziw się, że tracisz sympatię klasy.

Jeżeli chcesz się dobrze uczyć i być lubianym w klasie pamiętaj o paru szczegółach: przyjaźnij się ze wszystkimi, dbaj o siebie, zapraszaj ludzi do siebie, zawsze urządź urodziny, pomagaj innym; sam(a) proponuj pomoc w nauce; dobrzy uczniowie są lubiani wtedy, gdy nie uważają się za wybrańców losu, ucz się sprawnie, szybko i systematycznie.

Postaw na parę przedmiotów. Nie musisz być najlepszy(a) ze wszystkiego.

Wybierz sobie przedmioty, które cię interesują, wciągają. Klasa uwielbia takiego np. małego historyka, który zawsze jest zgłoszony i przygotowany (nawet po szkolnej dyskotecie, kiedy to nikt z klasy nie przeczytał tematu, tylko on!!!!!!!).

Spróbuj także być dobrym nie tylko w nauce. Może jakiś sport, albo tańce?? A może interesują Ciebie dziwne języki np. chiński... **GWARANTUJĘ**, że klasa zmieni stosunek do Ciebie jak dowie się, że mówisz po portugalsku, w każdy czwartek chodzisz na konie czy umiesz tańczyć walca.

Jeszcze jedno; z doświadczenia wiem, że bardziej lubiane są osoby wesołe i zawsze uśmiechnięte. Miło widziane jest kolorowe ubranko z modnymi dodatkami, szalone pomysły, które wszystkim się podobają. Zabronione jest narzekanie i zatruwanie życia innym!!!!

Mam nadzieję, że te nie lubiane kujony skorzystają z moich rad i staną się lubianymi kujonami!!!  
**POWODZENIA!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!**



**OLGA JAŚKO**

### !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!ALFABET BUZIEK!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

[:] słucham muzyki  
:-{ tato  
(:-| jest mi tyso  
:-C skrajna depresja  
:-(- płacze  
:-{o krzyczę  
(8-0 szok totalny  
:-D wielka radocha  
:-\* całuski  
:-^ żuję sobie gumę  
:-> uśmiecham się złośliwie

:-P wystawiam język  
:-& poplątany język  
:-O dziwię się  
:-/ nie mogę się zdecydować  
:-| nie rusza mnie to  
::-) pomówmy w cztery oczy  
:) puszczam oczko  
:-@ przysięgam  
[] uściski

d:) chłopak w czapce  
@--.--'—kwiat róży  
8-) ktoś w okularach  
#-) ktoś w okularach techno  
?: ) blondynka  
:@ gorący pocałunek  
:-E jestem miłym wampirem  
c[] kubek kawy

C\\_/ herbatka  
Y szampan  
(XOII) podwójny hamburger  
-@/- pierścionek  
~== świeca  
@:-> ktoś w turbanie



## ...:GOOD TEMAT:...:

### **Jak to jest z rodzeństwem pod jednym dachem , a jak , gdy go brak ?**

Postaram się dziś odpowiedzieć na to pytanie analizując życie jedynaka i skazanego na rodzeństwo .

#### JEDYN(Y)AK

Od urodzenia w centrum uwagi . Tak , tak...znasz to prawda? Z pewnością życie jedynaka/jedynaczki jest ogromnym **plusem** , bo:

**Po pierwsze**- nikt nie włązi do Twojego pokoju bez zaproszenia .

**Po drugie**-rodzice całą kasę wydają TYLKO na Ciebie !

**Po trzecie**-nie porównują Cię z rodzeństwem .

Jednak są też **minusy** , bo one właściwie zawsze są . Dla jedynaka lub jedynaczki istnieją dwa podstawowe problemy .

**Pierwszy z nich :**

• *samotność* - Czasem potrzebujesz z kimś pogadać , komuś się zwierzyć i nie masz nikogo pod ręką ;-). Ktoś , kto ma rodzeństwo i ma z nim dobre kontakty , to nie musi sięgać po telefon i dzwonić do przyjaciela/przyjaciółki .

**I drugi podstawowy problem :**

• *oczko w głowie rodziców*- Zakaz wychodzenia po 22:00 i przed każdym wyjściem na rower dobiegający głos z kuchni : „Tylko jedź chodnikiem” . Rodzicom WYDAJE SIĘ, że trzeba na Ciebie chuchać i dmuchać, no i kontrolować na każdym kroku , abys chociaż nie wpadł(a) w złe towarzystwo i takie tam bla , bla , bla .

Moja rada-jak chcesz się gdzieś wyrwać , pokazuj rodzicom na każdym kroku , że jesteś zaradny , odpowiedzialny itp. Itd. . Będą mieli świadomość , iż mogą Ci zaufać w każdej sytuacji . A wtedy ??? Hmm...wtedy to już masz luzik ☺ .

#### SKAZANY NA RODZENSTWO

Na ten temat mogłabym pisać i pisać , bo wiem na własnym przykładzie , jak to jest . Może od razu rozpatrzmy wszystkie za (+) i przeciw (-) .

+

Masz z kim pogadać . Jeśli masz starsze rodzeństwo , to może czasem odrobić za Ciebie pracę domową . Zawsze , jak coś złego się zdarzy , możesz zwalić całą winę na brata/siostrę .

-

Wciąż jesteś porównywany/a do rodzeństwa . Przy starszym bracie/siostrze jest ustalana „skala” pozwoleń . Np. jeżeli starszy brat może wrócić o 23:00 , ten młodszy ma się stawić o 21:00 . Bycie najstarszym jest jednak mimo wszystko STRAAAASZNE . Starsi mają złe. Wciąż są na pierwszej linii ognia . Niektóre starsze rodzeństwo ma skłonności do organizowania życia innym . Bycie młodszym mimo wszystko nie jest takie kolorowe . Prawdę mówiąc , to bywa do niczego ! Wszyscy lekceważą Twoje zdanie . „Właściwie rzeczy jesteś młodszy/a , to co ty możesz wiedzieć o życiu” . Masz skłonności do terroryzowania wszystkich wokół płaczem (przywilej dziecka) . Przez to stawiasz na swoim , tylko , że rodzeństwo może później niegrzecznie się mścić . Tak więc podsumowując : Młodzi mają w głowie głupoty , by za wszelką cenę zwrócić na siebie uwagę lub po prostu w pełni korzystać z życia . Starsi są po to , by im te głupoty z głowy wybijać . A więc co jest lepsze ?

To pytanie pozostawiam bez odpowiedzi ☺ .

Zadreczajcie się teraz sami .

Put



# CIEKAWA HISTORIA



## Hans-koń , który liczy .

Na początku XX wieku świat obiegła niesamowita wiadomość : oto pojawił się koń , który potrafi liczyć . Jak utrzymywał jego właściciel , ten z pozoru zwyczajny koń o imieniu Hans , umiał rozwiązywać proste działania matematyczne : dodawać , odejmować , mnożyć i dzielić na małych liczbach . Wynik podawał stukając kopytem taką ilość razy , ile wynosiła liczba . I nigdy się nie mylił !

Opiekun mądrego Hansa wyruszył z nim trasę i ku rozpaczy właścicieli cyrków organizował objazdowe przedstawienia , na których każdy mógł osobiście „porozmawiać” z niezwykłym koniem . Na arenie dostawał zadania od przypadkowych osób , nie mógł więc wcześniej nauczyć się właściwych odpowiedzi . Zawsze podawał dobry wynik .

Wielkie osobistości nauki głowiły się nad Halsem , lecz nikt nie potrafił znaleźć odpowiedzi na pytanie , jak on to robi . Podejrzewano , że właściciel daje koniowi jakieś potajemne znaki , lecz nawet pod jego nieobecność przepytany przez obce osoby Hans odpowiadał prawidłowo . Pozostawało tylko uznać , że koń rzeczywiście w jakiś niezwykle sposób nauczył się reguł matematyki . A to znaczy , że musiał być przynajmniej tak inteligentny , jak uczeń szkoły podstawowej .

Prawda , jak to zwykle bywa , okazała się zaskakująco prosta . Właściciel Mądrego Hansa nie dawał mu świadomie żadnych znaków , a jednak...wszyscy obecni znali

wynik , który powinien podać Hans . Gdy koń zaczynał stukać kopytem , liczyli uderzenia i w napięciu wstrzymywali oddech . Kiedy następowało ostatnie stuknięcie , zgromadzeni ludzie oddychali z ulgą , nieznacznie kiwając głowami z aprobatą . Ten drobny ruch , który całkowicie umykał ludzkiej świadomości , dostrzegł Hans i był to dla niego sygnał do zaprzestania stukania .

Jak to było możliwe? Otóż koń , który ma oczy nie z przodu , a po bokach głowy , widzi niemal dookoła , nawet to , co dzieje się za nim .

Ludzie o znacznie węższym polu widzenia nie wyobrażają sobie , jak spostrzegawcze może być to zwierzę . Szeroki zasięg wzroku plus wrażliwość na najmniejszy ruch w otoczeniu pozwoliły przetrwać koniom w świecie pełnym drapieżników , a Mądrymu Halsowi zasłużyć na kostkę cukru .

Niestety , historia Hansa zaszkodziła zwierzętom . Od tej pory , z obawy przed kompromitacją w razie pomyłki , odmawiano im wszelkiej inteligencji . Na każdy jej przejaw mówiono : „To na pewno przypadek Mądrego Hansa” . Czy jednak Hans nie okazał się naprawdę mądry ? Co prawda nie potrafił liczyć , ale ile osób udało mu się zrobić w konia !

Pat



# Z pamiętnika...

22:50

Zastanawiam się czasem , co jest bardziej przytłaczające . Widok starszej siostry usiłującej zwalczyć swoje pryszcze tonikiem za 60 złotych czy widok psa leżącego na nowy dywan przy czym jeszcze świadomość , że ja to będę sprzątać.

Może zacznę od początku i tym samym wyjaśnię , skąd takie poważne rozważania w mojej głowie...

Dzisiaj Sobota . Rodzice zrobili sobie długi weekend w Zakopanym i wracają dopiero we Wtorek . Przez ten czas każdy z nas (kochanych domowników ) dostał zadanie,

z którego miał się idealnie wywiązać . Krzysiek – zawożenie nas do szkoły i zabieranie z powrotem (ewentualnie mogliśmy przemieszczać się tramwajem) . Pragnę również wspomnieć , że tuż po wyjeździe rodziców nasz najstarszy brat oznajmił , iż nie ma zamiaru podwozić nas do szkoły i jak chcemy tam dotrzeć , to mamy poradzić sobie sami . Olek

→ sprzątanie i pilnowanie ogólnego porządku ( tuż po wyjeździe rodziców Olek oświadczył , że musi zająć się swoją nową dziewczyną i że mamy pilnować się sami , a sprzątać nie ma czego , bo nie ma rodziców , więc nie ma komu bałaganić ) .

Werka – gotowanie . Na samą myśl wskazujący palec sam idzie mi do gardła . A co mi zostało? Cała reszta i pies .

Nie dziwne , że jestem wściekła . Wczoraj wieczorem wszyscy gdzieś wyszli . Werka do koleżanki nocować , Krzysiek z kolegami , a Olek ze swoją nową dziewczyną . Swoją drogą to widziałam tą dziewczynę . Miałam okazję zamienić z nią parę słów , bo przyszła do domu z Olkiem i mieli już wychodzić , aż tu nagle zdarzył się mały wypadek i Olek musiał przedłużyć swoją wizytę w WC . Ja

wspaniałomyślna siostra powiedziałam tej jego Hermenegildzie , że Olek pewnie się goli :D:D:D Czego się nie robi dla kochanego brata ? :P Dodatkowo powiedziałam jej jeszcze , że on goli się przed każdą randką i że wypadają mu włosy , że nie umie wydmuchać nosa , że zmienia skarpetki co 3 dni , że śpi z pluszowym zajęczkiem , że nosi soczewki kontaktowe i że jego ostatnia dziewczyna rzuciła go po tym , jak idąc razem z nią wykonał telefon do mamy z pytaniem , czy olej tłoczy się w tramwaju . Oczywiście prawdy w tym jest jakieś 2% , czyli tylko to , że Olek faktycznie nie za dobrze widzi,

ale nie nosi żadnych soczewek . W tej rozmowie zauważyłam również wiele minusów w jego dziewczynie . Nie wymawia „r” . Odrzuciło mnie strasznie , gdy stwierdziła , że „pojada łowelami obok łonda , bo tam jest taki łomantyczny kłajobłaz ” . Nie muszę chyba wspominać , że to jednak ona go rzuciła po tym , jak go w jej oczach przedstawiłam . Przypomina tu mi się fragment z filmu „Jak stracić chłopaka w 10 dni” , kiedy to Kate Hudson przytyka chusteczkę higieniczną do nosa Matthew’a McConughey’ego i mówi: „Dawaj pana smarka” . A pryszcze Werki mają to do tego , że gdy wróciła do domu po nocce u koleżanki , to miała całą twarz w pryszczach ,bo naźarły się jakiegoś pikantnego ketchupu . Mój pies , którego miałam pilnować patrząc na twarz Werki nagle odczuł potrzebę nalania na dywan . A ja tu siedzę i wszystkiemu z niedowierzaniem się przyglądam . Jak wrócą rodzice , to chyba wyjadą z powrotem na te Krupówki i już nigdy nie wrócą . I jak tu się nie zabić ???



# MUZYCZNY KĄCIK

Na miejsce w kwietniowym kąciku muzycznym zasłużyła JANIS JOPLIN. Jest to osoba cudowna, która wspaniale śpiewała i była niesamowitą osobą. Kochamy Janis przede wszystkim za jej beztrudność, awangardę, inność, spontaniczność i za jej niesamowicie cudowny głos !!!!

CO KAŻDY O JANIS JOPLIN WIEDZIEĆ POWINIEN.....czyli krótka biografia.....

Janis Lyn Joplin urodziła się 19 stycznia 1943 roku w Port Artur, niewielkim mieście w stanie Texas. Rodzicami jej byli Seth i Dorothy Joplin. Miała dwoje rodzeństwa - Laurę i Michaela. W 1960 roku ukończyła szkołę średnią (Thomas Jefferson High School) i zgodnie z życzeniem matki rozpoczęła naukę w Lamar College, ale po roku stwierdziła, że taka droga życia jej nie odpowiada i wyjechała do Los Angeles. Latem 1962 roku wróciła do domu. Zaczęła wtedy publicznie śpiewać i realizować pierwsze nagrania. Wkrótce pojechała do Austin i tam zaczęła śpiewać repertuar bluesowy i rockowy w zespole The Waller Creek Boys z Powellem St. Johnem i Lannym Wiggensem. Jednak niedługo potem znowu pojechała do San Francisco i zaczęła tam śpiewać w barach. Latem 1965 roku wróciła do Port Artur i próbowała żyć jak "normalny człowiek". Jednak bez sukcesu. W 1966 roku porzuciła Teksas i znowu pojechała do San Francisco. Udało się jej związać z zespołem Big Brother and The Holding Company i jak się okazało, był to początek jej wielkiej kariery. Pierwszy raz wystąpiła z tym zespołem 4 czerwca 1966 roku.

Pod koniec 1966 roku podpisali kontrakt z małą wytwórnią płytową i nagrali dla niej płytę, która jednak ukazała się znacznie później, po osiągnięciu przez nich ogólnokrajowej sławy, do której przyczyniły się występy na Monterey Pop Festival w 1967 roku. Zaczęli wówczas nagrywać dla Columbia Records. Płyta "Cheap Thrills" ukazała się na początku sierpnia 1968 roku i odniosła olbrzymi sukces. Niestety rozpoczęły się konflikty pomiędzy Janis a resztą zespołu i w kilka miesięcy później Janis odeszła. W 1969-tym utworzyła własną grupę, Kozmic Blues Band, ale nie udało jej się uzyskać tak dobrego brzmienia jak z Big Brother. Na wiosnę 1969 roku ukazała się płyta "Kozmic Blues". W kwietniu 1970 roku zebrała nowy zespół, Full Tilt Boogie Band i z nim odbyła szereg koncertów. W lecie rozpoczęła nagrywanie albumu "Pearl". 4 października 1970 roku w swoim pokoju hotelowym przedawkowała heroinę i zmarła. Płyta ukazała się już po jej śmierci.



Teraz troszki od siebie. Janis była niepowtarzalna. Jej głos w latach 60 zrobił zamęt w dziedzinie muzyki. Powstał nowy symbol Rocka- JANIS JOPLIN. Była postrzegana w swoim mieście jako wariatka. Na pewno była nią, ale w dobrym tego słowa znaczeniu : ) Bardzo wszyscy żałujemy, że skończyła swoją karierę tak wcześnie. Nie, no nie mogę....przecież wystarczy popatrzeć na jej zdjęcie....PO PROSTU CUDO ! Wiem, że możesz pomyśleć, że jestem nienormalna wychwalając tak tą JANIS, ale ...naprawdę mam powód.. Osobom nie słyszającym nigdy w życiu Janis to normalnie współczuje i życze abyście jak najszybciej ją usłyszeli...

OLGA JAŚKO



# Aktualności z życia szkoły .

## Testy III klas .

Zbliża się maj . 5 maja klasy III będą pisać test humanistyczny do szkoły średniej . 6 maja test matematyczno-przyrodniczy . Życzymy powodzenia .

## Impreza w Amfiteatrze .

W piątek 30 kwietnia odbędą się prezentacje gimnazjów w amfiteatrze . Każda szkoła będzie miała 5 minut na zaprezentowanie wylosowanego przez siebie kraju . Na scenie wystąpią bialskie licea . Wszystko odbędzie się od 10:00 do 14:00 . W imprezie udział biorą klasy II i III .

## Dni języków obcych

W naszym gimnazjum obchodziliśmy dni języków obcych. 30 marca odbył się dzień języka angielskiego. Przygotowały go klasy: 3a, 3b, 1a, natomiast dekoracje klasa 2b. Uczniów przygotowywali nauczyciele: p. Krzysztof Ulita oraz p. Anna Szamuk. 1 kwietnia obchodziliśmy dzień języka rosyjskiego. Klasy uczące się tego przedmiotu obejrzały występ klas: 1g, 2c, 3d. Uczniów przygotowywała p. Tchorewska. 5 kwietnia było przedstawienie z okazji

języka francuskiego, przygotowane przez klasę 2g pod kierunkiem p. Doroty Paluszkiewicz. 6 kwietnia odbył się dzień języka niemieckiego.

Występ przygotowywały klasy: 1d, 1e, 3e pod kierunkiem p. Kasjaniuk i p. Koniecznej. Wszystkie występy dostarczyły nam wiele wiedzy i rozrywki.

## WYNIKI KONKURSU RECYTATORSIEGO

I miejsce

Paweł Jasiński IIIe

II miejsce

Ewa Celińska IIB

III miejsce

Monika Surówka IIIa

Zdobywcy I i III miejsca będą reprezentować naszą szkołę w kolejnych etapach konkursu.





## SPORT CHŁOPCÓW

Uczniowie naszej szkoły zajęli III miejsce w konkursie koszykówki chłopców w wojewódzkiej Gimnazjacie Młodzieży Szkolnej w Lublinie 28 kwietnia 2004 roku.

## SPORT DZIEWCZĄT

Uczennice naszej szkoły zajęły III miejsce w konkursie koszykówki dziewcząt w wojewódzkiej w Gimnazjacie Młodzieży Szkolnej w Chełmie 22 kwietnia 2004 roku.

## WYNIKI KONKURSU ORTOGRAFICZNEGO

Klasy pierwsze

I miejsce

Tomasz Olejek kl. 1c

w-ce

Aleksandra Ponikowska kl. 1c

Klasy drugie

I miejsce

Marta Denisiuk kl. 2c

w-ce

Hubert Staniczuk kl. 2d

Klasy trzecie

Paweł Buniowski kl. 3a

Olga Pytasz kl. 3b

CHIRLIDERKI ... z naszej szkoły zajęły II miejsce w konkursie na najlepszy zespół chirliderski.

Występowały w gimnazjum nr 4, przygotowywane przez p. Harmider.

## POLSKA W UNII

29 kwietnia odbyła się sesja historyczna na temat okoliczności uchwalenia i znaczenia konstytucji 3 Maja w aspekcie wejścia Polski do Unii Europejskiej. Przygotowała p. Gasek- Wojewoda.

Kronika naszego gimnazjum zdobyła III miejsce wśród 40 kronik biorących udział w konkursie „Najciekawsza Kronika Szkolna” w kategorii: gimnazjum. Konkurs odbył się w Białej Podlaskiej 29 kwietnia 2004 roku. Kronikę prowadzi p. Wiesława Kozak.

STOPKA REDAKCYJNA  
REDAKTORKI NACZELNE

Olga Jaśko

Patrycja Szołucha

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Izka Karpiszek , Olka  
Powińska , Kinga Radzikowska ,

Ania Bezdietna , Agata

Matyńkowska , Ewelina

Porzuczek , Ewa Misiotek ,

Tomek Wakulak , Rafał

Nazaruk , Łukasz Panasiuk

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Patrycja Szołucha

Olga Jaśko

